

# Popi, Z

1. Widz&#281; my&#347;li, niezmierzone...

Przez me sny, wy&#347;nione...

Oznaczaj&#261;, dziwne rzeczy...

Kt&#oacute;rym nikt z nas, nie zaprzeczy...

Czasem dobre, czasem z&#322;e.

Czasem sa jak co&#347; we mgle...

Ref. I wtedy w&#322;asnie to by&#322; tylko sen (ahaa...)

P&#oacute;&#378;niej nagle, z&#322;e my&#347;li obudzi&#322;y mnie (a

&#379;cie chyba, znajd&#281; tam (ahaa...)

Budz&#261;c si&#281; u niebios bram (ahaa...)

2. Budz&#261; l&#281;ki w &#347;rodku dnia...

Przy nich, bieg sw&#oacute;j zwalnia czas...

W g&#322;&#281;bi duszy siedz&#261;, niczym g&#322;az...

To co boli, bole&#263; b&#281;dzie (mmm...)

Z&#322;e my&#347;li, s&#261; ju&#380; wsz&#281;dzie...

Ref. I wtedy w&#322;asnie to by&#322; tylko sen (ahaa...)

P&#oacute;&#378;niej nagle, z&#322;e my&#347;li obudzi&#322;y mnie (a

Szcz&#281;&#347;cie chyba, znajd&#281; tam (ahaa...)

Budz&#261;c si&#281; u niebios bram (ahaa...)

3. Dok&#261;d uciec, schowa&#263; si&#281;...?

Tak by nie znalaz&#322;y mnie...

Sam ju&#380; nie wiem, jak to b&#281;dzie...

Z&#322;e my&#347;li, s&#261; ju&#380; wsz&#281;dzie...

Ref. I wtedy w&#322;asnie to by&#322; tylko sen (ahaa...)

P&#oacute;&#378;niej nagle, z&#322;e my&#347;li obudzi&#322;y mnie (a

Szcz&#281;&#347;cie chyba, znajd&#281; tam (ahaa...)

Budz&#261;c si&#281; u niebios bram.